

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 99.

Wągrowiec, wtorek dnia 26 sierpnia 1930 r.

Rok V.

Krecia robota!

Zwykłem jest zjawiskiem, że gdy w państwie przeciwności i spory wewnętrzne do znacznego dochodzą nasilenia — bacznie są obserwowane przez czynniki obce. Czynione są zwykle wysiłki zewnątrz, ze strony rządów, w których interesie leży osłabienie danego państwa aby móc w jego wewnętrzne stosunki interwenjować. Miara dojrzałości poczucia państwowego w świecie politycznym jest to, że nawet przy najgorętszym sporze walczące strony jednomyślnie przenikanie interwencji obcej odrzucają i potępiają.

W historii Polski przedrozbiorowej najstraszliwszą kartą, której dziś jeszcze bez odruchowego oburzenia czytać nie można, jest ponure zjawisko dopuszczania wciągania potencji obcych do interwencji w wewnętrzne sprawy Państwa.

Historia magistra vitae. Trudno zdawałoby się o bardziej przekonującą i drożej zapłaconą lekcję, niż ta, którą otrzymała Polska. A jednak?...

Jednak, gdyśmy powrócili do wolności i niepodległości — zaczęły się praktyki te same. Pocieszającą było rzeczą, że zastosowała je jedna jedyna partja, po której zresztą, jako o nieodrodnej spadkobierczyni Targowicy nie można się było niczego innego spodziewać. Mówimy, rzecz prosta, o endecji. Pocieszającym też było momentem, że owe praktyki endeckie spotkały się z potępieniem.

Oto, panowie, którzy zgłaszają gotowość i dojrzałość do objęcia odpowiedzialności za rządy państwem — zdają egzamin ze swej „dojrzałości i gotowości” w ten sposób, że wzorują się na najbardziej karygodnych formach starszylackiej anarchii. Mówimy na podstawie faktów, a nie domysłów, lub nieostrożnych frazesów naszych lewicowych przeciwników.

Gdy Labour Party objęła rządy w Anglii, pisał „Robotnik” znaczące westchnienia, że tow. Mac Donald zrobi porządek z wszelkiego rodzaju dyktaturami. Każdy dojrzały polityk rozumiał bowiem, że p. Mac Donald będzie miał dość kłopotów z kierownictwem imperjum brytyjskiego, aby nie być w stanie zająć się sprawami wewnętrzными państw innych, gdyby nawet wolno było podejrzewać go o tego rodzaju intencje.

Ujawniono dalsze momenty stawiające pod pręgierz taktykę polityczną przywódców Centrolewu. Okazało się bowiem, że nie ograniczyli się oni do wysyłania poza kraj agitatorów. Nie zadowolnili się informowaniem prasy zagranicznej w sposób dla interesów państwa wręcz szkodliwy.

Stronictwo p. Ig. Daszyńskiego, Liebermana i Niedziałkowskiego pozwoliło sobie na stworzenie własnych agencji dyplomatycznych zagranicą.

Od szeregu miesięcy „działa” w Londynie niejaki p. J. Rettinger, który „reprezentuje” stronictwo „Robotnika”, od sławetnej zaś imprezy krakowskiej występuje poprostu w charakterze przedstawiciela przyszłego centrolewego rządu polskiego.

Działalność tego indywiduum nabrała takich rozmiarów, że zwrócić musiała dość pogardliwą zresztą uwagę społeczeństwa angielskiego. Nasi anglofile z „Robotnika”, to przecież powinni zrozumieć, jeśli najelementarniejsza lojalność wobec własnego państwa przestała dla nich być hamulcem, że nie do pomyslenia jest np. aby będący w tej chwili w stanowczej i ostrej opozycji wobec rządu labourzystów konserwatyści wysłali zagranicę swoich agentów, starających się wywołać czynne zainteresowanie ze strony obcego państwa stosunkami angielskimi.

Sam fakt jest tak ohydny, że rzeczą dziejciórzedną staje się wybór owego agenta.

Nie zdołaliśmy dotychczas ustalić, czy owa partykularna placówka „dyplomatyczna”, akredytowana została przez cały Centrolew, czy tylko przez stronictwo „Robotnika”. Jednak jedynym godłem, jakie mogłaby nad swoją siedzibą wywiesić — jest czarna chorągiew anarchii.

Ustąpienie Gabinetu Premjera Sławka

Prawdopodobieństwo objęcia steru rządu osobiście przez p. Marszałka Piłsudskiego

W sobotę o godz. 12,30 premier p. pułk. Walery Sławek przyjęty został przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Natychmiast po powrocie z Zamku premier Sławek zwołał na godz. 17.30 Radę Gabinetową.

O godz. 17.10 Marszałek Piłsudski przybył do Pałacu Rady Ministrów, gdzie zgromadzeni byli już wszyscy ministrowie.

Rada Gabinetowa zajęła się omówieniem ogólnej sytuacji. Jako rezultat Rady Gabinetowej oczekiwane jest zgłoszenie dymisji przez obecny skład Rady Ministrów, dla pozostawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej decyzji.

Według przypuszczeń w kołach politycznych, ster rządu powierzony zostanie osobiście Marszałkowi Piłsudskiemu.

Dotychczasowy premier pułk. Walery Sławek obejmie najprawdopodobniej na nowo ster obozu współpracy z rządem.

Zmiany personalne w składzie rządu nie są, według przypuszczeń, przewidywane.

Radę Gabinetową poprzedziła konferencja Marszałka Polski z premierem Sławkiem. Rada trwała przez trzy kwadranse.

Polecono wydać urzędowy komunikat o decyzji zgłoszenia dymisji przez obecny gabinet.

O godz. 19.15 premier Sławek udał się na Zamek dla wręczenia Prezydentowi Rzplitej for-

malnej prośby o dymisję gabinetu. Prezydent Rzplitej dymisję przyjął i powierzył ustępującemu gabinetowi pełnienie w dalszym ciągu obowiązków rządowych.

Odnosne dekrety zostały natychmiast wygotowane i podpisane przez Prezydenta Rzplitej.

Jak wynika z dalszych informacji, w chwili, gdy o godz. 12.30 premier Sławek przybył na Zamek, znajdował się u p. Prezydenta Rzplitej Marszałek Piłsudski.

Prezydent Rzplitej przyjął premiera Sławka w obecności Marszałka Polski. Premier Sławek już wówczas zgłosił swą dymisję, motywując ją koniecznością zajęcia się wyłącznie kierownictwem obozu Współpracy z Rządem.

Jednocześnie Prezydent Rzplitej przychylił się do przyjęcia tej dymisji, tak, iż Rada Gabinetowa załatwiła sprawę już zdecydowaną w południe.

Przed powierzeniem misji tworzenia rządu Prezydent Rzplitej odbędzie naradę z Marszałkiem Polski.

Utrzymuje się mniemanie, że w razie gdyby Marsz. Polski przyjął ster rządu, wicepremierem zostanie albo b. premier Switalski, albo obecny kier. min. skarbu Matuszewski.

—o—

Waldemarasz i jego droga przez „12 trupów”

Kowno, 25. 8. W związku z zamachem na szefa policji politycznej, płk. Rustejkisa, wydane zostały obostrzone przepisy w stosunku do Waldemarasa. B. dyktatorowi nie wolno opuszczać mieszkania. Do pałacu, gdzie przebywa Waldemaras przybyło 60 policjantów, którzy dzień i noc trzymają straż przy mieszkaniu b. dyktatora. Zona Waldemarasa — Francuska z pochodzenia, ma być wydalona z granic Litwy. Dalsze szczegóły śledztwa wykazały, że na Litwie istniała organizacja terrorystyczna pod nazwą: „Bataljon śmierci”, która miała na celu zgładzenie szeregu wybitnych osobistości. Uporczywe pogłoski twierdzą, że protektorem bataljonu śmierci był Waldemaras. Wygląd zewnętrzny

Kowna przypomina miasto, w którym ogłoszono stan oblężenia.

Berlin, 25. 8. „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna, iż sprawcy zamachu na płk. Rustejkisa zeznali, że w przygotowaniu do zamachu brał czynny udział Waldemaras. Zona Waldemarasa wywróżyła z kart, iż powrót męża do władzy prowadzi przez drogę, na której leży 12 trupów. Stąd powstał plan zgładzenia 12 ministrów i polityków. Urzędowy organ partji tautininków „Lietuvos Aidas” donosi, iż rząd litewski postanowił zamknąć Waldemarasa w szpitalu dla obłąkanych.

—o—

Wyzywający program b. demokratów niemieckich.

Berlin, 25. 8. Nowopowstała partja państwowa reszty ogłasza odezwę zawierającą m. in. program zasady w sprawie polityki zagranicznej. Odezwa podkreśla, że ministerjum spraw zagranicznych nie mogło dotychczas wykorzystać należycie w interesie Niemiec, sytuacji, jaka wytworzyła się dzięki podważeniu podstaw moralnych traktatów pokojowych (!!) tylko wskutek braku oparcia o jednolity front wewnątrz kraju. Partja dąży do skoordynowania w spólnym froncie

wszystkich elementów wewnątrz Niemiec, występując w obronie interesów narodowych i wytyczy wszystkie siły, ażeby umożliwić rewizję planu Younga w najbliższej przyszłości (!!). Odnosnie do polityki wschodniej program partji państwowej rządu rozpoczęcia szeroko zakreślonej akcji kolonizacyjnej wzdłuż pogranicza niemiecko-polskiego celem utworzenia szeregów osiedli chłopskich, mających stanowić „pokojową linię warowną” dla obrony kultury i ziemi niemieckiej.

Węgrzy lękają się arcyksięcia Ottona

Budapeszt, 25. 8. Dzienniki prawicowe donoszą iż policja budapeszteńska zaalarmowana została sensacyjnymi pogłoskami, iż ekscesarzowa Zyta oraz syn jej, książę Otton Habsburski, pretendent do tronu węgierskiego znajdują się w stolicy Węgier. Według doniesień dzienników policja niezwłocznie obsadziła wszystkie budynki publiczne, dworce oraz centralę telefoniczną. „Uj Nemszedek” donosi, iż książę Otton przybył do Budapesztu w przebraniu księdza, według innej pogłoski książę Otton brał udział w uroczystościach św. Emeryka w przebraniu belgijskiego studenta.

Budapeszt, 25. 8. W związku z pogłoskami ukazał się rozkaz tajny szefa policji budapeszteńskiej. Rozkaz brzmi, jak następuje: „W razie pojawienia się na rogatkach miasta młode-

go człowieka w wieku 18 lat w towarzystwie zawaalowanej damy, należy zamochód zatrzymać i niezwłocznie zawiadomić komisariat policji, który wyda dalsze instrukcje jak postąpić z aresztowanymi”.

Inicjatorem tajnego rozkazu miał być podobno minister wojny, Gombes. W kołach ligitymistycznych rozkaz ten wywołał wielkie oburzenie.

Karabiny maszynowe na straży Prez. Litwy

Kowno, 25. 8. W czwartek dokonano szeregu nowych aresztowań w związku z zamachem na płk. Rustejkisa. Aresztowano m. in. jednego z przywódców „Żelaznego Wilka”, kapitana lotnictwa Matujtisa, który odegrał aktywną rolę podczas przewrotu grudniowego w 1926 r.

Groźna afera militarna

120.000 karabinów zginęło bez śladu

Praga, 25. 8. Słowacki dziennik „Narodny denik” przynosi sensacyjne rewelacje na temat sprzedaży broni z czeskosłowackiego demobilu dla Węgier i austriackiej Heimwehry.

Chodzi tu o 120.000 karabinów ręcznych i 4.000 karabinów maszynowych, odziedziczonych przez republikę czeską po Austrii. W Pradze powstała spółka złożona z Czechów i kilku cudzoziemców, która nieużyteczną dla armii czeskosłowackiej broń postanowiła zakupić. Transakcja doszła do skutku. Karabiny zostały sprzedane za bardzo niską cenę.

Przed rokiem pojawili się w Wiedniu agenci spółki, która oferowała dostawę 120.000 karabi-

nów ręcznych i 4.000 maszynowych. Były w toku pertraktacje w dwoma państwami bałkańskimi, które jednak wobec wysokiej ceny zrezygnowały z kupna.

Tymczasem broń została przywieziona do Wiednia i tu zmagazynowana. Po jakimś czasie cała broń w zagadkowy sposób znikła z Wiednia wraz z olbrzymią ilością amunicji. Stwierdzono tylko, że część broni zatrzymała dla siebie austriacka Heimwehra, reszta zaś okólną drogą została wywieziona do Węgier.

Prasa czeska podnosi alarm, iż bronią czeską uzbrojony został największy nieprzyjaciel Czechowacji — Węgry.

Manewry kawalerji pod Gdynią

Gdynia, 25. 8. Obecnie odbywają się pod Gdynią manewry pomorskiej brygady kawalerji, prowadzone przez znanego z obrony Lwowa płk. Abrahama.

Ostatnio odbyły się w okolicach Gdyni wspólne ćwiczenia brygady kawalerjijskiej z przysposobieniem wojskowym pod kierownictwem

Pozarskiego. Manewry te, w których brygada kawalerji stoczyła walkę z przysposobieniem wojskowym, były dla tego ostatniego doskonałą szkołą praktycznych ćwiczeń.

Zaznaczyć należy, iż jest to pierwszy wypadek manewrów wojska z przysposobieniem wojskowym.

Rząd sowiecki wypowiedział konwencję pocztowo-telegraficzną z Polską

Rząd sowiecki wypowiedział konwencję pocztowo-telegraficzną między Rzeczypospolitą Polską a Sowietami, podpisaną w Moskwie w dniu 22 maja 1923 r. Wypowiedzenie konwencji nastąpiło zgodnie z postanowieniami art. 48 tejże konwencji.

Wobec wypowiedzenia tej konwencji, stosunki pocztowo-telegraficzne między obu państwami utrzymywane są na mocy postanowień międzynarodowej konwencji pocztowo-telegraficznej, do której należą zarówno Polska, jak i Sowiety.

Parodja sprawiedliwości w „państwie bojaźni Bożej“

Królewiec, 25. 8. Bojówka niemieckiego „Heimatdienstu” w Gryżlinach na Warmji napadła na dom działacza polskiego p. A. Barcza, gdzie odbywała się lekcja śpiewu młodzieży polskiej.

Na czele bojówki stał znany awanturnik Böhm, kilkakrotnie karany. Böhm wraz ze swymi towarzyszami odgrążał się, iż zabije Barcza i podpali jego domostwo.

P. Barcz celem odstraszenia napastników, wystrzelił dwa razy w powietrze, trafił jednak w przywódcę bojówki Böhma śrutem w ramię.

Prokuratorja pociągnęła do odpowiedzialności

6 napastników oraz p. Barcza.

Sąd niemiecki skazał Böhma na 6 tygodni aresztu, pięciu pozostałych oskarżonych na 30 mk grzywny, a poszkodowanego Polaka, p. Barcza, na 6 miesięcy więzienia.

Pisma polskie oraz policja niemiecka stwierdziła okoliczności, obciążające napastników, pomimo to sąd niemiecki surowo ukarał Polaka, który stanął w obronie własnego życia.

Wyrok wywołał wielkie oburzenie wśród ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

Sensacyjne pogłoski z dworu rumuńskiego

Bukareszt, 25. 8. W kołach politycznych Bukaresztu kolportowane były sensacyjne pogłoski, pochodzące z kół dworskich. Według tych pogłosek król Karol zrezygnował z unieważnienia rozrodu z królową Heleną. W ten sposób wyrok sądu, unieważniający małżeństwo pary królewskiej pozostał ma prawomocnym. Zamiar króla Karola pozostać w związku z projektem zawarcia nowego małżeństwa z księżną Guise.

W związku z temi sensacyjnymi wiadomościami, które nie zostały jeszcze potwierdzone urzędowo, w kołach politycznych wskazują na znamieny fakt, iż królowa Helena z synem Michałem opuściła przed trzema dniami rezydencję królewską w Sinaja i udała się do zamku Manaja

pod Konstancją.

Koła polityczne wskazują również, że potwierdzenia pogłosek o nowym małżeństwie króla Karola należy szukać także w podanym do wiadomości publicznej doniesieniu o odroczeniu koronacji króla Karola.

Rok więzienia za zdefraudowanie 20 gr

Berlin, 25. 8. W obecnej dobie licznych defraudacji, sięgających setek tysięcy, a nawet milionów, niezwykle charakterystyczny jest wyrok, jaki zapadł onegdaj w jednym z sądów berlińskich.

Na ławie oskarżonych zasiadł pewien urzędnik pocztowy, oskarżony o sprzeniewierzenie

10 fenigów (20 groszy) z pieniędzy państwowych.

Sąd, opierając się na kodeksie, skazał urzędnika na rok więzienia, sam jednak złożył wniosek o jego ulaskawienie.

Jest to już drugi w bieżącym roku taki wypadek w Niemczech.

Odnalezienie zwłok Andre'go

Oslo, 25. 8. Otrzymano wiadomość o odnalezieniu zwłok szwedzkiego podróżnika do bieguna północnego Andre. Zwłoki zostały znalezione na wyspie Viktorja w pobliżu kraju Franciszka Józefa.

We wszystkich krajach skandynawskich wiadomość ta wzbudziła niezwykle zainteresowanie.

Obok zwłok Andre'go znaleziono dwa dalsze trupy dobrze pod powłoką lodu zakonserwowane.

W roku 1897 wznosił się w Szpicbergu Andre wraz z dwoma towarzyszami w balonie w powietrze, by w ten sposób dotrzeć do bieguna północnego. Od tej chwili ślad po Andre i jego towarzyszach zaginął.

Wzlot ten przed 33 laty, gdy jeszcze nauka latania była bardzo prymitywna i nie posługiwała się technicznymi zdobyczami 20 stulecia, wzbudził wtedy zrozumiałe zainteresowanie.

Zwłoki Andre'go i jego obu towarzyszy wziął na swój pokład statek norweski „Bratvaag”.

Parlament francuski żąda śmiałego wystąpienia przeciw Niemcom

Paryż, 25. 8. Poseł do parlamentu francuskiego Franklin Bouillon zakomunikował premierowi Tardieu, że parlament francuski na swoim pierwszym posiedzeniu jesiennym będzie interpelował rząd w sprawie jego dalszego stanowiska wobec Niemiec, które po ewakuacji Nadrenji zupełnie jawnie występują z zamiarami rewizji traktatu wersalskiego.

Parlament francuski, tak oświadczył poseł Bouillon, będzie się domagał od rządu energicznych kroków przeciwko zakusom Niemiec w kierunku zmiany granic tak na wschodzie, jak i na zachodzie.

Długo jeszcze pożyje...

W gazetach zagranicznych ukazała się ostatnio wiadomość o śmierci znanego malarza rosyjskiego, mieszkającego ostatnio w Finlandji, Iliji Repina.

Tymczasem po upływie paru dni wiadomość okazała się fałszywą.

Ciekawe jest, że 68-letni malarz już poraz trzeci ogłoszony zostaje za zmarłego, a nawet w encyklopedji postawiono przy nim krzyżyk.

Kwiatkiem wiedeńskie wieki nasz młody!

MARYLI M. W. PAMIĘTI.

Życie wartko w dal ulata,
Chyżo zmyka każdy dzień —
Z nim młodości płyną lata,
Znika w przeszłość, gdyby sen.

Giną prędko dni ostody,
Przekwitają jako kwiat,
Z kwiatkiem wiedeńskie wieki nasz młody.

Pierzcha kędys, w wstecznię lat.
Choć w radosnej nam dziś chwili,
Nucą serca niemię pieśń,
Ona wkrótce się rozpyli.

Przyobleczcie czasu pleśń. —
Kiedy uśmiech lśni bez troski
I wesoly kwili szepc —
Ja ten moment kreślę w głoski

Nim on umknie — wionie het.

Niechaj, wśród tej bladej kartki
Te litery ciągle lśnią —
Aż ją zmiecie wieher wartki,
Lub zapomnieli przyćmi mgłą.

Niechaj one, kiedyś w życiu
Są pamiętką młodych dni,
Które szepcą coś w ukryciu,
W których piosenka serca drży.

Gdy po wielu może latach,
Zapomniany moment ten,
Z kartki się tej w ręce wplata
Miniony się zjawi sen. —

Odzwierciedli się ta chwila
Upojeniem, co serc drga —
Czytając w czasie pyle
Oczęta, och zrosi łza. — (ch)

Lysin, 24. 8. 30 r.

???

(Ciąg dalszy)

— Apel z bronią! — zakomenderował Piotr. — Gotowe wszystko?

— Według rozkazu!

— Karol uda się do około dworku i zajmie pozycję u wylotu drzwi na ogród. Jak usłyszysz, że ktoś się zbliża, wal prosto w niego!...

Kazik i ja pójdziemy przetrząsać sutereny jeden z prawego skrzydła drugi z lewego!...

— Zegnamy panie, zawołali wszyscy i opuścili pokój!...

Maryla i Janina pozamykawszy szczerlnie wszystkie drzwi i okna skuliły się na kanapie i czekały z trwogą przebiegu wypadku!...

Po kilku minutach padł w pobliżu okna strzał!... Straszna noc — krzyknęły.

Zawtórował drugi huk wystrzału!...

Piotr — wydobył się okrzyk z piersi dziewczęcych natychmiast stłumiony. Uczuła Maryla jak jej serce silnie zabiło. Zbladła, a po chwili gorąca fala krwi oblała twarzyczkę.

Tymczasem Piotr przedzierał się poomacku wśród gęstwin mroku suterenu. Zaden szmer nie wzbudził w nim podejrzeń, gdy nagle usłyszał dwa głoche odgłosy strzału. Przywarł się szczerlnie do ściany i wstrzymawszy oddech — czekał przyciskając silnie broń, którą trzymał w pogotowiu.

Uczuł jakiś lek. Dokoła nieprzejrzysta ciemność. Grobowa cisza. W wyobraźni poczęły majaczyć senne widziadła. Zdawało mu się, że widzi o poczwarnych

kształtach potwory.

Drgnął. Usłyszał szelest. Odgłos kroków, który w miarę zbliżania stawał się wyraźniejszy. Uderzenia serca przyspieszały. Potęgowało się uczucie, trwoga i lek naprężenia a temsamem tracił panowanie nad sobą. Zdeenerowanie dochodziło do punktu kulminacyjnego.

Wycelował w stronę niesamowitego szmeru, jakby coś czołgającego się.

Bez namysłu rzucił się na zimny cement długiego korytarza.

W tej chwili szmer ucichł.

Płynęły sekundy wieczności się zdawające, naprężonego i niepewnego oczekiwania!...

Błyskawicznie rzucił się do przeciwległej ściany i stanął — w zgrbie muru, służącego za przyjęcie do jednej z przegród piwnic.

— W jaki sposób go zdemaskować — pomyślał — strzelać nie mogę, bo nie znam sytuacji Kazika, mógłbym się nań natknąć, przecco nastąpiłaby przez nieporozumienie wspólna wymiana strzałów, złozyńcyby skorzystali i umknęli nam!...

Niewiem nadomiar jeszcze, jakie zajął stanowisko Karol, nie mogę na nim polegać!...

Mętne myśli plany poczęły wirować mu w głowie. Zadane natomiast nie zdadne do zrealizowania.

— Taka chwila może doprowadzić do zaleśnienia. Ani nie umówiliśmy ze sobą hasła, ani też przewidzianych ewentualności!...

Ciemności egipskie, na każdym kroku; może czyhać niebezpieczeństwo!...

Męczyła Piotra ta niepewna sytuacja.

— Zawołam — myślał ciągle Piotr. — Nie, pocóż się zdradzać. Zagwiżdżę, gdy będą swoi po-

znają mnie!...

— Nastąpiły trzy krótkie gwizdy.

Kazik odłączywszy się od Piotra, nadsluchiwał pilnie jakiś czas, chcąc zorientować się w położeniu!...

Przedwzyskaniem z ukrycia zbadał park i obserwację swą przeniósł na podwórze, zarówno spozierał często w okno dworku!... Ponieważ nic z nazewnątrz szczególnego nie wzbudziło w nim podejrzeń, wyszedł z kryjówki i stapał ostrożnie do drzwi, skąd miał zamiar udać się do oznaczonego przez Piotra celu.

Gdy zbliżył się do drzwi usłyszał huk i trzask pocisku o pobliską ścianę.

Wbiegł prędko do wnętrza, zsunął się ze schodów i uderzył głową o jakiś przedmiot. Automatycznie chwycił dłońmi czoło, opuszczając broń!... Uczuł dotkliwy ból, zaćmienie świadomości i upadł bezwładnie. Oprzytomniał.

Ocierając się o mur posuwał się powoli wzdłuż korytarza. Słyszał przed sobą ciche oddalające się stapanie!... Przestrzeń malała. Nagle przytłumione kroki ucichły. Począł się czołgać!... Cisza. Spoczął!...

Płynęły minuty. Ktoś poderwał się z ziemi i w mgnieniu, jednym gdyby susem doskoczył do drugiej strony ściany!... Znowu ucichło!... Nasuwały się Kazikowi podejrzenia, przeplatane wątpliwościami. Trzy świsty.

— Piotr, to ty? — odezwał się, z błyskiem uradowania!...

Spotkali się.

— Wprowadziłeś mnie w błąd — mówił Piotr przyciszonym głosem — zamiast pójść z lewego skrzydła, postępowałeś za mną, przecco zupełnie się zdezorientowałem!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przewodniczący polsko-niemieckiej komisji rozjemczej podał się do dymisji!

Genewa, 25. 8. Przewodniczący mieszanej polsko-niemieckiej komisji rozjemczej na Górnym Śląsku, Calonder, zawiadomił listownie sekretarjat generalny Ligi Narodów, że podaje się do dymisji. Pozostaje on jednak w myśl umowy aż do lipca 1931 r. na swoim stanowisku.

Dymisję swoją motywuje p. Calonder stosunkami rodzinnymi.

Jak wiadomo, Feliks Calonder zajmuje stanowisko przewodniczącego komisji rozjemczej na Górnym Śląsku od r. 1922.

W kołach politycznych przypuszczają, że już na wrześniowej sesji Ligi Narodów podjęte będą rokowania w sprawie nominacji następcy, sama nominacja jednak nastąpi prawdopodobnie dopiero na sesji styczniowej Ligi Narodów.

Piorun sfotografował na ciele ludzkim

Ankona, 25. 8. Sanitarne władze wojskowe donoszą o bardzo ciekawym zjawisku.

Przed kilku dniami piorun zabił wartownika, stojącego w pobliżu składów wojskowych. Przy oględzinach lekarskich na naskórku zabitego znaleziono szereg czerwonych plamek, które reprodukcją dokładnie — jak zdjęcia fotograficzne — drzewa, krzaki i płoty, znajdujące się w pobliżu miejsca, w którym spadł piorun. Plamy te zostały sfotografowane. Niezwykle to zdarzenie poddano badaniu naukowemu.

Gorzelnia w domu posła Rzadki skandal

Nowy Jork, 25. 8. Wielką sensację w amerykańskich kołach politycznych wywołała wiadomość o aresztowaniu członka parlamentu Stanów Zjednoczonych, Manuela Herricka, oskarżonego o złamanie ustawy prohibicyjnej.

Agenci prohibicyjni stwierdzili, że w piwnicach willi posła w Baltimore znajdowała się nocześnie urządzone gorzelnia. Herrik trudnił się produkowaniem i sprzedażą napojów wysokowych na wielką skalę.

W piwnicach znaleziono olbrzymie składy spirytusu i gotowych likierów, wartości około 200 tysięcy dolarów.

Na usługach posła stał cały sztab przemysłowców, którzy na samochodach rozwozili spirytus do tajnych szynków.

Wyczerpały się angielskie fundusze na bezrobocie!

Odbyła się w Londynie narada przedstawicieli gabinetu robotniczego z reprezentantami partii liberalnej, w sprawie katastrofalnego położenia, wywołanego bezrobociem. Liczba bezrobotnych w Anglii przekroczyła już dwa miliony.

Gabinet Mac Donalda liczy się poważnie z faktem, że niebawem liczba ta dojdzie do rekordowej cyfry bezrobocia w Anglii.

W toku narad przedstawiciele partii doszli do wniosku, że rządowi brak pieniędzy na udzielanie dalszych wsparć dla olbrzymiej armii bezrobotnych. Wsuwano szereg projektów, m. in. projekt ubezpieczenia dla bezrobotnych, którego żądają Trade-Uniony. Minister robót publicznych miss Bondfield wyznała szczerze, że w kasie rządowej niema już poprostu pieniędzy na zasiłki. Deficyt funduszu, przeznaczonego na zwalczanie bezrobocia, wynosi 60 milionów funtów szterl. (2 i pół miljarda złotych).

Przeniesiony w stan nieczynny

Dnia 18 bm. kierownik biura obrachunkowego w Kuratorium szkolnym w Poznaniu, p. radca Jesionowski, został przeniesiony w stan nieczynny.

Zmiana w inspektoracie harcerstwa w min. w. r. i o. p.

Dotychczasowy inspektor p. Wł. Sieroszewski, syn znanego pisarza, przechodzi na stanowisko prokuratora okręgu warszawskiego. Na opróżnione przez niego stanowisko naczelnego inspektora upatrzony jest podobno p. Marjan Wierbiński z wydziału szkolnego województwa śląskiego, długoletni pracownik na terenie Krakowa i Katowic, i b. profesor V. gimnazjum w Krakowie.

Kara śmierci za przechowanie monet srebrnych

Wychodząc z założenia, że skupywanie i ukrywanie bilonu srebrnego dokonywane jest przez elementy kontrrewolucyjne, dążące do dezorganizacji systemu monetarnego Rosji sowieckiej. G. P. U. skazało na śmierć przez rozstrzelanie kilka osób, oskarżonych o ukrywanie bilonu. Są to poważnie kupcy. Wyrok został wykonany. Pozatem wielu osób, oskarżonych o ukrywanie bilonu, skazano na dłuższe lub krótsze kary więzienia.

Nowe placówki eksportowe w Gdyni

Na jesieni ukończony zostanie jeden z budujących się magazynów należących do Zw. Zachodniego Przemysłu Cukrowego. Magazyny te są przeznaczone do ładunków cukru na eksport. Jednocześnie dowiadujemy się, że prawie już ukończono olejarnię gdyńską. Będzie to druga po łuszcarni placówka eksportowa na większą skalę, produkujący na eksport.

Ameryka chce finansować wynalazki polskie

Grupa kapitalistów amerykańskich za pośrednictwem konsulatu generalnego w Nowym Jorku zwróciła się do Instytutu Doświadczalnego w Poznaniu z propozycją finansowania wybitnych patentów polskich.

W Instytucie złożono szereg wynalazków, budzących poważne zainteresowanie zagranicy.

Zwłoki Lenina pójdą na spalenie Trup robotnika zastąpi b. dyktatora w mauzoleum

Wśród kół rządzących Rosją od kilku tygodni rozwiązywany jest problemat, który posiada dla czerwonych władców wielkie znaczenie dla ich misternej sztuki rządzenia.

Sprawa dotyczy zwłok Lenina, które zostały uznane za nienadające się do dalszej konserwacji pomimo użycia najlepszych środków balsamowania.

Władcy sowieccy nie zdecydowali się jeszcze ogłosić oficjalnego komunikatu w tej sprawie, koniec której przewiduje jedynie możliwe wyjście spalenie zwłok. Wyjście to jest dla czerwonych satrapów nader niepomysłne, albowiem krzewili oni wśród zabobonnego i ciemnego ludu rosyjskiego pogłoskę, że Lenin jest

M. in. zgłoszone są wynalazki metody wytwarzania superfosfatu bez udziału kwasu siarkowego zaprawy katalityczne do trudnoprzyswajalnych nawozów sztucznych, jak azotniaki i inne, wynalazek metody wytwarzania karbonawozów, lampy elektryczne o zmiennych kolorach światła i wiele innych.

święty. Ujawnienie więc faktu spalenia może ujemnie oddziaływać na masy.

Obecnie wśród kół rządowych Sowietów powstała nowa koncepcja. Zwłoki Lenina będą przeniesione z mauzoleum do Kremla i złożone zostaną w podziemiach jednego z klasztorów, gdzie będą czekały na śmierć starego robotnika zakładów Putiłowskich w Leningradzie, Smirnowa, ludzaco podobnego do Lenina, Smirnow w roku 1928 został zaangażowany przez „Sowkino” i odegrał bez charakterystyki rolę Lenina w wielkim filmie jubileuszowym „Październik”.

Gdy Smirnow umrze, zwłoki jego odegrają jeszcze raz rolę Lenina.

—o—

Szałeństwo szympansa uzbrojonego w karabin

Berlin, 25. 8. Przed kilku dniami z przysłogu dla bezdomnych zwierząt w Berlinie zbiegł szympan, który wywołał w mieście niebywałą panikę.

Szympan znikł w tunelu kolejki podziemnej. Zarząd kolejki wstrzymał ruch pociągów na 20 minut. Szympan zabarykadował się za zwojami kabli i drutu. Gdy ujęcie małpy okazało się niemożliwe, włączono prąd i uruchomiono z powrotem pociągi.

Szympan ukazał się znów. Gdy podmiejską szosą maszerował batalion hitlerowców, do ostatniego szeregu przyłączyła się włochata postać, która maszerowała przez pewien czas wraz z oddziałem.

Małpie spodobała się widocznie odznaka hi-

tlarowców. Porwała więc czapkę jednego z bojowców, aby odznakę oderwać. Gdy jej usiłowano przeszkodzić wyrwała karabin z ręki żołnierza i wywijając nim w powietrzu, spowodowała nielada popłoch w maszerującym oddziale.

Usiłowania pochwylenia szympana spełżyły na niczem. Małpa zniknęła znów wraz z karabinem i czapką.

W końcu zauważyli ją robotnicy, pracujący nad odnowieniem wnętrza kościoła na jednym z przedmieść Berlina. Małpa była widocznie w dobrym humorze, gdyż urządziła na rusztowaniu prawdziwe przedstawienie małpiej zręczności, a w końcu dobrowolnie przyniosła robotnikom karabin i czapkę i dała się ująć.

—o—

Rewolucja artystów

Paryż, 23. 8. W słynnej Villa Medici w Rzymie fundacji francuskiej akademii sztuk pięknych, umożliwiającej młodym artystom francuskim kształcenie się — zrodził się oryginalny kryzys.

Wśród zamieszkujących willę artystów wybuchła przed kilku laty „rewolucja pałacowa”, artyści domagali się prawa przyjmowania u siebie wizyt damskich. Kierownik instytucji musiał przed „zrewoltowanymi” artystami ustąpić.

Młodzi artyści nie tylko przyjmowali u siebie

wizyty znajomych kobiet, ale sprowadzali się nawet z rodzinami.

Miedzy mieszkającymi w willi rodzinami powstawały konflikty, w które wmieszani zostali również artyści.

Jednolite kiedyś bractwo rozpadło się na 2 wrogie obozy: „genjuszów” i „nieuków”. Pan D. Puech postanowił obecnie przywrócić dawny „celibat”, co wywołało burzę wśród zamieszkających w willi rodzin kochanek artystów.

—o—

O ostatnich zarządzeniach rządu w dziedzinie walki z kryzysem rolnym

Min. Rolnictwa p. Janta-Połczyński w wywiadzie prasowym omówił ostatnie zarządzenia rządu w dziedzinie walki z kryzysem. Miedzy innymi poruszył p. Minister dwie niezmiernie aktualne sprawy, o których powiedział co następuje:

Dlaczego rząd nie premjuje eksportu owsa. „Nie przyznając premij na owies, rząd wychodził nie tylko z założenia, że wobec notorycznego nieurodzaju nadwyżek wywozowych w zakresie owsa nie będziemy mieli, lecz również uważał, że dalsze premjowanie owsa byłoby szkodliwe z chwilą, gdy Niemcy całkowicie zarzuciły premjowanie tego zboża. Istotnie nie widzę racji dla których Polska posiadająca nie wielkie możliwości skarbowe, miałyby forsować system dumpingu nawet tam, gdzie go inne państwa nie stosują”.

Zmiany w administracji

Starosta w Ostrowie poznańskim Kaczyński, mianowany został naczelnikiem wydziału samorządowego w urzędzie wojewódzkim w Białymstoku.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 26 sierpnia. NMP. Jasnogórskiej Wschód słońca godz. 5,01. Zachód słońca godzina 19,01 Wschód księżycy godz. 7,53 Zachód księżycy godz. 20,06 Sroda, 27 sierpnia. Przen. rel. św. Kazim. Wschód słońca godz. 5,03 Zachód słońca godzina 18,59 Wschód księżycy godz. 9,21 Zachód księżycy godz. 20,19

Inwalidzi wojenni otrzymają dodatek do renty za październik. Minister skarbu, wydał rozporządzenie, na podstawie którego zostanie wypłacona inwalidom wojennym oraz pozostałym po inwalidach rodzinom rata dodatku do rent. Inwalidzi, którzy utracili zdolność do pracy do 15 proc. otrzymają dodatek 16,87 zł od 25 do 34 proc. — 24,49 zł, od 35—54 proc. — 56,22 zł,

od 55—64 proc. — 67,44 zł, od 65—74 proc. — 78,70 zł, od 75—84 proc. — 89,95 zł, od 85—94 proc. — 303,59 zł, oraz od 95—100 proc. — 584 zł 72 gr. Wdowy oraz sieroty po inwalidach wojennych, które pobierają zaopatrzenie w wysokości 50 proc. renty, otrzymają dodatek w sumie 28,20 zł, pobierające zaopatrzenie w wysokości 30 proc. otrzymają dodatek w sumie 16,87 zł, pobierające 20 proc. renty — 11,25 zł.

Znaczkii inwalidowe dla robotników rolnych.

Wskutek podwyższenia przez okr. Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu wartości świadczeń w naturze, obowiązują dla robotników rolnych od dnia 1 lipca 1930 r. następujące grupy zarobkowe w ubezpieczeniu inwalidowem.

Ordynariusze należą do klasy V. (znaczek tygodniowy 90 gr). Chałupnicy należą do klasy IV. (znaczek tyg. 75 gr). Zaciężnicy kat. IIa, IIb i III należą do kl. II. (znaczek tygod. 45 gr). Kat. IV. należą do klasy III. (znaczek tygod. 60 gr). Robotnicy sezonowi: kat. I. należą do klasy III. (znaczek tyg. 60 gr). Kat. II. i III. należą do klasy IV. (znaczek tyg. 75 gr). Kat. IV. należą do kl. V. (znaczek tygod. 90 gr). Wartość wolnego utrzymania i mieszkania dla służby domowej, ustalona przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu rocznie na 360 zł, czyli miesięcznie 30 zł.

Ulgi przejazdowe dla uczestników targów wschodnich na kolejach polskich. Wystawcy, oraz osoby zwiedzające targi wschodnie, korzystając będą mogły w dniach od 2 do 21 września br. na podstawie karty stałego wstępu na Targi z 50 zniżki ceny biletów jazdy w pociągach wszelkiej kategorii w drodze powrotnej ze Lwowa, jeżeli odległość ich powrotnej stacji wyjazdowej od Lwowa wynosi co najmniej 50 klm.

Baseny wodne w wagonach kolejowych do przewozu ryb. Ministerstwo komunikacji wprowadza coraz nowe typy wagonów towarowych, służących do transportów specjalnych artykułów.

W najbliższym czasie uruchomione będą wagony do przewozu ryb, zaopatrzone w wielkie baseny z wodą.

Prócz tego wprowadzone będą wkrótce nowego typu wagony do przewozu trzody chlewnej i bydła.

Zabawa dla dzieci w środę po południu. Uczestniczki kursu wych. fizycznego zapraszają wszystkie dzieci na zabawę latową, którą urządzają w środę, 27 bm. o godz. 16-tej na stadionie PW. Program zapowiadają panie kursistki nadzyszczaj uroczajony. Ponadto proszą wszystkich z pośród obywatelstwa zainteresowanych.

Osobiste. Z dniem 25 bm. rozpoczyna się świąteczny urlop wypoczynkowy p. insp. Jankowski. Zastępstwo na czas urlopu przejmują p. inspektor szkolny Robiński ze Znina.

Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego w Wągrowcu zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się w poniedziałek, dnia 1 września, o godz. 9-tej rano. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w dniach 29 i 30 sierpnia od 10—1 i od 4—6.

Oplata za naukę wynosi w Szkole przygotowawczej 180 zł, w gimnazjum 360 zł rocznie. Oplata za egzamin wynosi 5 zł.

Rok szkolny 1930/31 rozpocznie się nabożeństwem we wtorek, dnia 2 września, o godz. 9-tej.

Rejestracja ośmastoletnich. Na podstawie art. 24 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. nr. 46 poz. 458/1928) i § 78 rozp. wykonawczego z dnia 16 marca 1930 (Dz. U. nr. 31 poz. 270) Starostwo wzywa wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1912 zamieszkałych w tut. powiecie do zgłoszenia się w urządzie policyjnym wzgl. sołectwie swego miejsca zamieszkania celem rejestracji, która się odbędzie w czasie od 1 do 30 września br.

Winnym niedopełnienia bez uzasadnionych przyczyn obowiązku zgłoszenia się ulega na zasadzie art. 97 wyżej cyt. ustawy karze grzywny do 500 zł lub aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie.

Z przejażdżek rowerami wodnemi! W niedzielę popołudniu nastąpiło oficjalne otwarcie przystani obok strzelnicy p. Rossy oraz uruchomienie łodzi rowerowych, które sprowadził p. E. Narożny z Poznania. Zaproszony nasz sprawozdawca prócz słów podziwu i zachwytu m. i. w następ. słowach określa swe wrażenia: „Na wzbudzonym jeziorze igrając z falami i mknąc śmiało bez najmniejszego cienia obawy używaliśmy przyjemnej przejażdżki rowerami wodnemi. Przy dźwiękach mandolin, w takt szumu propeleru chyżo przepływaliśmy wzdłuż jeziora. Łodzie lekko szybowały i przedstawiały miniaturowe okręty ze stolikami i ławeczkami, ponad którymi powiewał płócienny dach, osłaniający przed ewent. deszczem. Mojem zdaniem — nietylko ze względu na nowość — przysporzyły nam rozkoszną i zdrowotną rozrywkę, którą każdemu szczerze polecam, tem więcej, że całe rodziny, mogą używać wygodnie przejażdżek temi rowerami wodnemi...”

Mecz piłki nożnej. (K. S. „Młynotwornia“ Rogoźno — K. S. „Nielba“ Wągrowiec 3:1 (1:1). Przy sprzyjającej pogodzie na stadionie P. W. w niedzielę, 24 bm. o godz. 15.30 powyższe drużyny rozegrały mecz piłki nożnej. Gra rozpoczęła się w ostrem tempie. Uwidacznia się przewaga „Nielby“, stwarzając szereg niebezpiecznych sytuacji pod bramką gości, których nie umie wykorzystać, z powodu faulowania lewego skrzydła. Po dłuższych utarczkach strzela pierwszego gola p. Szymankiewicz dla „Nielby“. Goście rychło się rewanżują. Po przerwie „Młynotwornia“ zyskuje stanowczą przewagę i umiejętnie przeprowadza ataki, strzelając dwie bramki. Wynik do końca pozostaje bez zmian — 3:1 dla „Młynotwornia“. Z pośród graczy gości wyróżnił się p. Szyller, tworząc trudną zaporę do przebycia ataków „Nielby“. Również p. Werbliński skutecznie i ofiarnie odpierał wypadki ataku gości, broniąc dzielnie swych barw.

Zakup koni remontowych. Wobec wypadków, iż konie remontowe są doprowadzane z dalekich odległości na spedy, uprzedza się, iż konie takie nie będą tam kupowane, lecz właściciele

ich będą zmuszeni drugi raz doprowadzać je na miejsca spędów, przeznaczone dla danej okolicy. Powyższe będzie przestrzegane dlatego, iż Wojsk. Zakład Remontu Koni, opierając się na sprawozdaniach przew. Kom. Rem., przeznaczył już w kwietniu odpowiednie sumy na każdy spedy, kredyty te zaś obecnie zamienione być nie mogą, a co zatem idzie, w danej miejscowości może być zakupiona tylko ta ilość koni, na którą zostały asygnowane pieniądze.

Wyniki zawodów pływackich. Zorganizowane w niedzielę o godz. 14-ej przez K. S. „Nielba“ Wągrowiec zawody pływackie przy nowopowstającej plaży nad jeziorem durowskim, zgromadziły olbrzymie rzesze publiczności. Startowało 9-ciu zawodników z K. S. „Młynotwornia“ — Rogoźno, K. S. gimn. i K. S. „Nielby“. Wynik biegów przedstawia się następująco:

100 mtr. styl klas. pp.: Ireneusz Steinborn 2.47,2, Kaz. Jankowski 2.47,2, Romuald Imbirowicz 2.49,4, Marjan Jankowski 2.49,4, Wacław Kaniewski 2.52, Ignacy Stankiewicz 2.56, Janusz Pyszkowski zdyskwalif.

200 mtr. styl grzbiet. pp.: Imbirowicz R. 4.3, Kaniewski W. 4.47, Jankowski K. 5.9,4, 4 odpadło.

400 mtr. styl dowolny pp.: Jankowski M. 9.49, Kasierski Z. „Młynotwornia“ 10.22,3, Imbirowicz 10.50,4.

Gołańcz. (Jadąc od pracy stracił przytomność). Robotnik Miał, pracujący u p. Krajewicza, wracając wieczorem od pracy z Czeszewa rowerem, pod Morakówkiem stracił przytomność i spadł z roweru w pełnym biegu, raniąc się niebezpiecznie. Pierwszej pomocy udzielił mu p. radca Suszczyński.

Werkowo. (Utonął w torfiskach). W sobotę, 23 bm. utonął w torfiskach w Werkowie Lawranc Zbigniew z Bydgoszczy, który przebywał na wakacjach u swego wujka p. Mikołajczaka Ludwika.

Lawranc poszedł na torfiska, chcąc prawdopodobnie splawić psa i w pewnym momencie zsunął się do wody. Z powodu braku wszelkiej pomocy znalazł 9-cioletni chłopczyk śmierć w zdradliwej toni.

Bożejewiczki. (Zakopany noworodek). W niedzielę 24 bm. odgrzebano w majątności Bożejewiczki, pow. żniński noworodka. Zachodzi podejrzenie dzieciobójstwa. Dochodzenie policyjne w toku.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: rolnik Jakób Małkowski z Kalisk córka; robotnik Władysław Adamski z Rudnicza córka; pomocnik rzeźnicki Bolesław Misiak z Kołyba córka; stolarz Ludwik Kaczor w m. córka; robotnik Wojciech Baumgart w m. córka; robotnik Wojciech Strachanowski w m. córka.

Zgony: cieśla Józef Tietz w m. 84 lat; robotnik Michał Kłopot z Smuszewa 57 lat; robotnik Józef Kuliński z Nieświastowic 58 lat; wdowa Marjanna Gólczoła z Kalisk 54 lata; Aniela Wacławska w m. 35 lat; Apolonja Koczorowska z Raczkowa 52 lata; robotnik kolejowy Andrzej Szczygielski w m. 27 lat; Bernard Mechliński w m. 8 miesięcy; Marjanna Bachorska z Siedlecza 50 lat; Halina Milibrandówna w m. 5 miesięcy.

Z sali sądowej

Rozprawy karne ze środy 20 bm.

Jak to zboże z workami powodowało do Janowca Niesamowite zdarzenie

Historja nieco zawiślana. Leżały nade drogą spokojnie trzy worki ze zbożem. Ani właściciela, ani złodzieja. Leżały. Zmówiali się nad niemi trzej „litościwi“: Józef Sobkowiak, Feliks i Leon Wasela. Zabrali je. Nie tak chyba „spokojnie“ jak spoczywały 20 kroków za stodołą p. Dereżyńskiego.

Nadarzyła się okazja. Jechał „akuratnie“ z mlekiem do Janowca Feliks Nowak. Włożyli na wóz i czekali. Czekali za pieniędzmi... Spodstrzegł to ojciec Nowaka zniósł worki na strych a żona, kazała córce poprosić p. Dereżyńskiego.

— Czy to pana zboże — spytał ojciec Nowaka p. Dereżyńskiego.

— Niby tak, niby nie.

Skończyło się na tem. Nie był poinformowany, skąd mógł wiedzieć, że to jego zboże. Synalek Nowaka zniósł zboże ze strychu, ulokował na wozie i hajda do Janowca.

Akuratnie sprzedał i rzetelnie podzielił. Dostał 21 zł. Sprawiedliwie otrzymał 1 zł a resztą trójka się podzieliła..

Sprawa sądowa..

Stanęli wszyscy czterej jako oskarżeni.

Świadkowie Dereżyński i Nowak.

Powtarzała się ta sama historia niejasna. Oskarżyciel publ. przod. p. Pawłowski odstąpił od ukarania z zarzutu kradzieży. Sędzia p. Litwiak uniewinnił wszystkich!

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Z życia Związku Strzeleckiego

W Nowym Tomyslu utworzono Towarzystwo Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Prezesem został starosta powiatowy Dr. Cichowski, zastępcą prezesa ks. prob. Kuliszak, sekretarzem Adamczyk, asesor Wydziału Pow., skarbnikiem Liowski, insp. Urzędu Skarbowego. Na ławników wybrano Dr. Skulskiego, lek. pow., Nitsche Romana, prez. Bractwa Kurkowego i Schmydta Jana, burmistrza w Lwówku.

Równocześnie powołano do życia Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego na powiat Nowy Tomysl z siedzibą w Zbąszynie.

Skład Zarządu: prezes — Kutul, adwokat i notariusz w Zbąszynie, sekretarz — Józefowski, urzędnik pocztowy, skarbnik — Koze — restaurator w Nowym Tomyslu.

W m. Bolewice w pow. nowotomyskim powstał Oddział Zw. Strzeleckiego. Prezesem został por. rez. Czochoń, ziemianin, sekretarzem leśniczy Rohr Zygmunt, a skarbnikiem gospodarz Grynia.

Wiadomości ze sportu strzeleckiego

W Lasceicach pow. Leszno założono „Koło Strzeleckie“. Prezesem wybrano kierownika szkoły, por. rez. Gilewskiego. Na członków zapisało się 87 osób.

Związek Strzelecki liczy około 200.000 członków.

Niemcy posiadają Związek Broni Małokalibrowej, który liczy 600.000 członków. Mają oni 15 fabryk broni i 5 fabryk amunicji małokalibrowej. Sport strzelecki jest tam istotnie sportem powszechnym.

Związek Harcerstwa Polskiego od r. 1928 gorliwie zajmuje się sportem strzeleckim. Prawie ze wszystkie drużyny posiadają sekcje strzeleckie.

Ukazał się drugi podręcznik kapitana Zelaznego pod tytułem: „Międzynarodowy Sport Strzelecki“. — Książka zawiera historję strzelectwa w Polsce, historję międzynarodowych zawodów strzeleckich itp. i jest bogato ilustrowana. — Cena 3 zł. — Nakład autora — Warszawa.

Notowanie giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 23. 8. 1930 r.

Cena za 100 kg	od zł—do zł.
Żyto	21,75—21,25
Pszenica	31,50—33,25
Jęczmień przemysłowy	22,50—25,00
Jęczmień browarowy	26,50—28,50

N. GÓRECKI

GOŁAŃCZ

księgarnia, skład papieru,
przybory biurowe i szkolne,
towary galanteryjne.

Przyjmowanie zamówień na druki
i oprawa książek.

Agentura „Głosu Wągrowckiego“.

Oprawa obrazów i szklarnia.

Tapety
Borty
Szablony

w pięknych deseniach
Farby
Pokosty

85
Lakiery
wielki wybór stale na składzie
poleca

DROGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński
Wągrowiec, Pocztowa 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski
ul. Pocztowa 6. 125

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.
Specjalność: kastrowanie wnętrów-ogierów.
Za kastrowanie dają wszelką gwarancję.
Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł. 111

MICHAŁ SZIVA, WĄGROWIEC

Janowiecka 34.

Telefon 183.

Bilety wstępu

do ogrodu, na przedstawienia, zabawy i inne imprezy
w różnych wielkościach i kolorach ma stale na składzie
DRUKARNIA W. KUBANKA W WĄGROWCU — RYNEK.